

**Prenumerata**

w Radomiu:

Rocznie . . . . .	rs. 4
Półrocznie . . . . .	„ 2
Kwartalnie . . . . .	„ 1
Za odnośzenie do mieszkań miesięcznie kop. 5.	
z przesyłką pocztową:	
Rocznie . . . . .	rs. 5 kop. —
Półrocznie . . . . .	„ 2 „ 50.
Kwartalnie . . . . .	„ 1 „ 25.

# GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

**Ogłoszenia:**

Za 1 wiersz druku lub jego miejsce na 1-iej stronie po kop. 10.  
 Na ostatniej za 1-y raz „ „ 5.  
 Dwa następne . . . „ „ 4.  
 Dalsze . . . . . „ „ 3.  
 Nekrolog i reklamy podwójnie.  
 Ogłoszenia prócz Redakcyi przyjmują Warszawa Ajentura Ogłoszeń: Rajchman i Frenkler, Senatorska 18.

Dnia 21 Sierpnia ś. Jacka Wyznawcy.
„ 22 „ ś. Symfonyana M. i Tymot.
„ 23 „ ś. Filipa Benecyusza Wyz.
„ 24 „ ś. Bartłomieja Apostoła.

**REDAKCYA I ADMINISTRACYA**

ulica Lubelska № 137.

ADMINISTRACYA REDAKCYA

otwarta od godziny 10 do 1 i od 4 do 7 przyjmuje interesantów w tychże godzinach.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca dziś o godzinie 4 minut 52
Zachód „ „ „ 7 „ 14
Długość dnia . . . godzin 14 „ 22
Ubyło „ . . . „ 2 „ 21

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcyja Gazety Radomskiej, sklepy: P. Dubelta, P. Winklera i Księgarnia P. Zuckera.

**EVELINA STEBŁOWSKA**

ukończywszy

Warszawskie Konserwatorium Muzyczne (Pianistka)

Udziela lekcji gry na fortepianie. — Bliższa wiadomość przy ulicy Mlecznej, w domu W-nej pani Kuncej.

**ALEKSANDRA HORODYSKA**

pianistka

Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego

pragnie udzielać lekcji gry na fortepianie, z czem poleca się łaskawym względem Szanownych Rodziców i Opiekunów. Godziny przyjęcia od 11 zrana do 5-iej po południu, w gmachu gimnazjum męzkiego.

**Wiadomości bieżące.**

**Nominacje duchowieństwa w sandomierskiej diecezji.** Nowowyswęceni księża: Rajmund *Mateuszczuk*, Maciej *Maturewicz* i Maryan *Pawłowski*, zanominowani wikaryuszami: pierwszy do parafii Szydłowice pow. Koneckiego, drugi do parafii Klimontów pow. Sandomierskiego a trzeci do parafii Chlewiska pow. Koneckiego.

„**Warsz. Dniw.**“ podał następujący cyrkularz ministra oświaty do kuratorów okręgów naukowych (d. 18-go czerwca roku 1887-go nr. 9.255, „Mając na uwadze ulepszenie składu uczniów gimnazyów i progimnazyów, znajduję koniecznym dopuszczać do zakładów tych, tylko takich uczniów, którzy znajdują się na opiece osób, przedstawiających dostateczną rękojmię prawidłowego nad dziećmi dozoru domowego,

oraz mogących dostarczyć im pomocy koniecznej dla zajęć naukowych. Tym sposobem przy nieustannem zachowaniu tego przepisu, gimnazyja i progimnazyja uwolnione zostaną od oddawania do nich dzieci woźnic, lokajów, kucharzy, praczek, drobnych handlarzy i tym podobnych ludzi, które to dzieci, z wyjątkiem obdarzonych niezwykłymi zdolnościami, wcale nie należy wyprowadzać ze sfery, do jakiej należą, i przez to, jak pokazuje długoletnie doświadczenie, przyprowadzać ich do lekceważenia rodziców, do niezadowolenia ze swego losu, oraz do zawiści przeciw istniejącej, a koniecznej z samej natury rzeczy, nierówności majątkowej. Pozostawiając uznaniu pana udzielenie wskazówek w tym sensie naczelnikom gimnazyów i progimnazyów, uważałbym ze swej strony za pożyteczne, ażeby w tych wskazówkach było między innymi wyrażone, że naczelnicy gimnazyów i progimnazyów przy składaniu prośb od rodziców i opiekunów o przyjęcie dzieci, powinni przedewszystkiem wypytywać oddających prośby i zebrać odpowiednie dane o warunkach ich bytu materialnego i położenia rodzinnego, nadto o tem, jak prowadzili i prowadzą wychowanie swoich dzieci i t. p., następnie zaś, jeżeli okaże się, że położenie ich nie odpowiada wyżej przytoczonym warunkom, prośby te odrzucać, wskazując na zakłady naukowe z krótszym a bardziej odpowiednim ich sferze kursem, do których by z większą korzyścią oddać mogli swoje dzieci. Oprócz tego, gdyby pomiędzy przyjętymi uczniami w następstwie okazali się tacy, którzy wskutek położenia domowego swoich rodziców i krewnych mogą mieć wpływ szkodliwy na współtowarzyszy, to takich należy uwalniać z gimnazjum lub progimnazjum, nie krepując się wcale terminem dwuletnim, wskazanym przez §. 34-ty ustawy dla gimnazyów i progimnazyów, lecz mając jedynie na względzie, że w progimnazyach, gimnazyach, jako zakładach naukowych otwierających dostęp do uniwersytetu oraz do wyższych stanowisk służby państwowej, powinny się kształcić tylko takie osoby, które przy odpowiednich postępkach w naukach, odznaczają się moralnością i mogą stać się zupełnie wykształconymi młodymi ludźmi, za prawomysłność,

których we wszystkich względach naczelnicy progimnazyów i gimnazyów i w przyszłości mogą przyjąć na siebie odpowiedzialność przed władzą wyższą — a co jeszcze ważniejsze — przed swoim sumieniem. Jednocześnie upraszam pana o przedsięwzięcie odpowiednich kroków co do powiększenia opłaty szkolnej od rozpoczynającego się roku szkolnego do rs. 40-tu od każdego ucznia w tych gimnazyach i progimnazyach, w których opłata za naukę nie dosięga tej wysokości i gdzie przy otwarciu zakładu nie zostały postanowione żadne warunki co do rozmiaru opłaty. Takie podwyższenie wpisowego przedstawia się koniecznym dla pokrycia ze środków specjalnych wydatków, wywołanych przez projektowane przezemnie sposoby, mające na celu przyspieszenie postępów w nauce w gimnazyach i progimnazyach a zwiększenie nadzoru nad uczniami, oraz moralnego na nich wpływu. O tem wszystkiem mam zaszczyt uwiadomić pana dla wydania odpowiedniego rozporządzenia“.

**Z MIASTA I OKOLICY.**

**Z teatru.** Niezbadałą doprawdy jest publiczność nasza. Dają operę — pustki, dają operetkę — pustki, dają komedię — także pustki, wystawiają farsę — teatr przepelniony! We środę przeszło 600 osób zebrało się w teatrze letnim. Co ich tam ściągnęło? Czy zapowiedziana złotymi afiszami premiera, czy premium za rozwiązanie rebusu pana Nowakowskiego, czy wreszcie nazwisko samego benefisanta? Nie wiem, to pewno tylko, że większa część środowca publiczności miała pretensje do p. Nowakowskiego za urczenie ją „Herbatą z figurami“, więcej bowiem bawiono się rebusem z żywych osób, niż sztuką, której przedewszystkiem brak akcji zarzucić trzeba. Trochę humoru, kilka komicznych sytuacji — oto wszystko z czego ulepiono trzyaktową fraszkę, zatytułowaną „Herbatą z figurami“. A od

**Z PSKOWA DO WILNA.**

(Z okien wagonu.)

(Dokończenie, — patrz Nr. 65.)

Cała linia kolei od Pskowa do Dynaburga biegnie prawie równolegle do granicy Inflant, t. j. trzech obecnie gubernij: Estońskiej, Inflanckiej i Kurlandzkiej, nad morzem Bałtykiem położonych, niegdyś prowincję polską stanowiących i będących przedmiotem niejednokrotnych ze Szwedami zatargów. Jechałem w wagonie z kurlandczykiem, który mi opowiadał, że w miejscowości, przezeń zamieszkiwanej, przechowują dotychczas jako pamiątkę spis imion i nazwisk 60-ciu znakomitszych obywateli, którzy ongi udawali się do króla Zygmunta Augusta w poselstwie.

Jak z tamtej strony Dynaburga, licząc od Petersburga, piaski szpecą okolicę, tak z tej strony, ku Warszawie dążąc, inny zupełnie roztacza się widok. Okolica pagórkowata, ziemia dobra a na czterdzieści wiorst wokoło ciągną się dobra barona Etingen, stanowiące milionową fortunę. Sam pałac na wzgórzu za Dźwiną zwraca uwagę swą strukturą i pysznym otoczeniem. Pola starannie uprawne, lasy utrzymane w porządku; na każdym kroku z przebiegających strumieni skorzystano. Tu młyn, tu tartak, owdzie jakaś fabryka. Dworki na folwarkach jak pałacyki, budynki starannie utrzymane, a wszystko widać jak na dłoni, gdyż plant drogi idzie po bardzo wysokim nasypie. Cóż z tego, kiedy minąwszy tę piękną oazę i jeszcze ze dwie stacje, już prawie do samego Wilna nie godnego uwagi nie zobaczymy.

Pierwsza za Dynaburgiem stacja nosi szczególne miano: *Turmont*, na połowie drogi od Warszawy do Petersburga (od pierwszej wiorst 519, od drugiego wiorst 526), położona nad ogromnem jeziorem wśród leśnej okolicy. Jeziora wogóle tutaj coraz większe w głębokich kotlinach a gdy się jedno z drugim połączy, prawdziwie majestatyczny przedstawiają widok. Za to grunt coraz lichszy, łąki zarośnięte, głazami zarzucone; lud chudy, czarny, biedny. Sieją przeważnie żyto i tatarkę. Lasy silnie wytrzebione, przy drogach krzyże jak u nas.

Stacja *Igolino*, 462 wiorst od Warszawy, 565 od Petersburga. Lud nędzny, kobiety brzydkie, częstują przejezdnych, wołając: agrestu, mołoka itp., mężczyźni gołeni, noszą tylko wasy. Okolica leśna, lasy wielkie i dosyć dobrze zaoszczędzone.

Stacja *Święciany*. Obok stacyi miasteczko tegoż nazwiska drewniane, brudne. Żydów obdartych, natarczywych, jedynych pasażerów moc wielka. Obok stacyi i plantu drogi żelaznej zaczyna płynąć w ładnem położeniu rzeczka, która to zbliżając się, to oddalając od plantu, prowadzi nas aż do samej Wilii i Wilejki, urozmaicając pustą i trzebioną z lasów okolicę.

Stacja *Podbród*. Od Petersburga wiorst 614, od Warszawy 430. Lasy wokoło, a jakkolwiek grunty liche, to uroku nadaje tej miejscowości ciągle obok plantu płynąca rzeczka. Za stacją niedaleko kolej przerywa pod kątem prostym rzekę Wilję, która będzie już towarzyszyć do samego Wilna, wśród lasów dobrze zwartych, na poręby podzielonych i, jak się zdaje, rządowych. Tor kolejowy podwójny. Okolica pięknieje. Obszary lasów zmniejszają się, zdaleka widać piękne zabudowania nad rzeką — to stacja *Wilejka*. W ładnem poło-

żeniu, plant petersburgski góruje nad plantem innej drogi żelaznej, z Kowna do Mińska wiodącej, która idzie niżej o kilka łokci, za tym drugim plantem u jego podnóża rozciąga się ładnie zabudowane miasteczko, lecz także na wzgórzu, a najniżej płynie wspaniała rzeka Wilja, poza którą na stromych brzegach widnieją ładnie pobudowane pałacyki.

Od tej stacyi do samego Wilna nie można już oczw oderwać od tego, co mamy wokoło. Okolica cudowna, tysiące wzgórz i pagórków. Droga idzie naprzemian wąwozami lub nad przepaściami. Przepyszne gaje dębowe i grabowe, leszczyzna gęsta a wśród tego niewielkie polanki zbożem zasiane. Nareszcie oczom naszym przedstawia się w całej swej okazałości *Wilno* — niepodobne do żadnego miasta na całej drodze do Petersburga. Całe w ogrodach i ustroniach, jeżące się ostremi szpicami kościołów, ozdobione czerwonymi dachówkami domów, piętrzących się jedne nad drugimi. Symetrii zdaje się żadnej, bo pagórkowate położenie na to nie pozwalało, ale za to co za malowniczy swojski widok. Plant kolei góruje nad miastem i daje możność przypatrzeć mu się wybornie i całą jego piękność zachować na długo w pamięci.

Opuszczamy stację... zdaje się, że kolej zanadto prędko biegnie, gdy przedtem radziłyśmy byli jeszcze pary dodawać. Oglądamy się wokoło, równie pięknie i z tej strony miasta, ginie ono i znów wyłania się z pagórków, zdając się mówić: „poznajcie mnie lepiej, zobaczycie co mam pięknego“ — naprzód! las zasłonił nam widok i tęsknej tylko myśli swobodną pozostawił drogę...



## DWA MŁYNY WODNE

do wydzierżawienia

**W DOBRACH POLICZNA**  
za 800 rubli rocznie.

Zgłosić się do Administracji dóbr przy stacyi Garbatka.

## „GUDRONIT“

- Nr. 1. Osusza wilgotne mieszkania 1 funt za 12 kopiejek.  
Nr. 2. Zabezpiecza drzewo od gnicia 1 funt za 16 kopiejek.  
Nr. 3. Niszczy grzyb w budynkach 1 funt za 25 kopiejek.

Sprzedaj i informacje, Hotel Angielski  
**Aleksander Ciszewski, budowniczy.**

## PENSYA ŻEŃSKA

prywatna

w m. Ostrowcu g. Radomskiej.

Zapis uczennic tak przychodnich jak i pensyonarek rozpocznie się z d. 15 sierpnia a lekcyje 1 września. Pensyonarkom zapewnia się troskliwą opiekę, pomoc w naukach, konwersacyę w jez. francuzkim i niemieckim.

Przełożona pensyi

**Teodozya Płoszyńska.**

## RESTAURACYA

przy

## „TEATRZE LETNIM“

poleca:

śniadania na gorąco po kop. 15, obiady z czterech dań po kop. 30, kolacye z karty od 20 do 30 kop. Wszelkie przekąski zimne. Najlepsze wódki i likiery krajowe i zagraniczne. Wina renomowanych domów. Portery. Piwa szydłowieckie ciągle świeże. Przyjmuje obstalunki na obiady i kolacye, oraz uczyty weselne.

## NAJTAŃSZY I BARDZO PRAKTYCZNY PAKUNEK

## „CELLULOID“

do uszczelnienia kotłów, maszyn parowych, rur komunikacyjnych, ogrzewalnych i wodnych, nabyć można w biurze Domu Handlowego **J. LIPINSKIEGO** w Warszawie, Zielna № 21. Telefonu № 452

## SZKOŁA PRYWATNA ŻEŃSKA

## EMILII KUROSZ

od dwóch lat egzystująca, z kursem czteroletnim, przeniesioną została do domu W-go Trzebińskiego

przy ulicy Lubelskiej, pod Nr. 109 (w pierwszej oficynie na lewo),

gdzie zapis rozpoczyna się z dniem 10 sierpnia, lekcyje zaś rozpoczyna się d. 1-go września. Uczennice mogą być przyjęte na stancyę pod korzystnymi warunkami, oprócz wykładu wymaganych przedmiotów, konwersacya francuzka i niemiecka. Zapewnia się nadzór i troskliwą opiekę.

Zastać można od 10-ej do 2-ej i od 4-ej do 7-ej.

## ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

ORAZ

## WIELKI WYBÓR OBIĆ PAPIEROWYCH

## J. TENNENBAUMA

przy ulicy Lubelskiej w domu W-go Landau Nr. 150

W RADOMIU

posiada zawsze na składzie znaczny wybór zagranicznych i krajowych obić papierowych, które sprzedaje po cenach fabrycznych, łącznie z wyklejaniem sposobem wiedeńskim, zapobiegającym rozmnażaniu się robactwa pod tapetą. A także posiada rozety sztukaterskie i papierowe, oraz kolońskie listwy do ram. — Prócz tego wykonywa wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, jako to: oprawy książek, obrazów i t. p.



Wyprzedaj obić papierowych po cenie kosztu.



W dobrach

## SŁAWNO

o 6 wiorst od Radomia jest do sprzedania 80 jagniąt do chowu i 110 braków — oraz owocowy ogród, blisko 7 morgów mający do dzierżawienia, lub sprzedania.

Zapis uczniów przychodnich, jako i stałych pensyonarzy do **szkoły prywatnej w Radomiu** rozpocznie się dnia 8-go (20) sierpnia, kurs zaś nauk 1-go września r. b.

Oplata całkowita od pensyonarza wynosi rocznie 250 rs.

Przełożony **Biernacki.**

## Dom z ogrodem

do sprzedania

za 4.200 rubli. Ogród duży, drzew fruktowych 400 sztuk, najlepsze gatunki. — Wiadomość: ulica Górki Lubelskie, Nr. domu 179.

## WDOWA

po rządcy, bezdzietna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem poszukuje obowiązku gospodyni na wsi lub w mieście. Wiadomość: ulica Mleczna, dom W-jej Dwornickiej u pp. Wrzoz

## NOWA GRAMATYKA FRANCUZKA

## Noëla i Chapsala

przejrzana, powiększona wielu ważnemi spostrzeżeniami z przydaniem osobnego tomu ćwiczeń stopniowych i zastosowanych do prawideł, przez P. Parocz. — Wydanie ósme, 2 tomy, cena rs. 1 kop. 20. Skład główny w księgarni **W.W. Gebethner i Wolff** w Warszawie, do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Rewers na rs. 40

wystawiony przez **Wacława Kozdrowicza** na imię **Jankla Erlicha** zginął w dniu 9 b. m. Uprasza się znalazcę o zwrot weksłu za nagrodą do **Jankla Erlicha** czapnika w domu Gruna, przy ulicy Lubelskiej.

## W szkole żeńskiej prywatnej HELENY PONIŃSKIEJ

w Radomiu.

Zapis uczennic tak przychodnich jak pensyonarek na rok szkolny 1887 i 8, egzaminy nowo-przybywających i powakacyjne uczennic wszystkich klas, rozpoczna się dnia 8 (20) sierpnia r. b. i odbywać się będą codziennie od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej popołudniu.

Lekcyje rozpoczna się dnia 3-go września r. b.

## BONA Z MUZYKĄ

pragnie się umieścić do dzieci, lub do zarządu domem za mierne wynagrodzenie. Osoby interesowane raczą zostawić na piśmie swoje warunki a redakcyi, pod adresem K.

## UCZEŃ

z dobrą rekomendacyą potrzebny do apteki w Radoszycach — poczta Ruda — Maleniecka, gub. radomska.

W dobrach

## JANOWICE

parafii Bidziny

milej jedną od miasta Ożarowa, dwie od Zawichosty, a trzy od stacyi kolei Ostrowiec — w d. 15 września r. b. w południowych godzinach będzie się odbywać licytacya na meble, lustra, sprzęty, szkła, powozy, zaprzęgi, miedź kuchenną etc. W liczbie tych rzeczy znajdują się rozmaite pożyteczne sprzęty jako to: wanna massiv miedziana do kąpeli, kotły miedziane, skrzynia kasowa żelazna ze sztucznymi zamkiem, świeczniki ścienne brązowe i rozmaite inne rzeczy.

FABRYCZNY

SKŁAD

KAPELUSZY

I CZAPEK

## ANTONIEGO TUCZYNA

istniejący w Warszawie przy ul. Podwale Nr. 16.

w Radomiu przy ul. Rwańskiej Nr. 38

poleca na każdy sezon w wielkim wyborze: kapelusze cylindrowe, filcowe męzkie i dziecinne, szapoklaki jedwabne, kapelusze słomkowe, ryżowe palmowe itp. Czapki w najrozmaitszych fasonach; czapki barankowe, bobrowe i wszelkie inne futrzane. Czapki dla pp. wojskowych, urzędników i uczniów, jakoteż czapki liberyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Wynajmuje szapoklaki i odnawia stare kapelusze. Prasowanie cylindrów na poczekaniu.

Nowo-wypuszczone  
**PAPIEROSY**  
zwijane, odznaczające się niezwykłą dobrocią i zastosowaniem do smaku Sz. Publiczności, a mianowicie:

„OJCZYŻNA“ i „ANTI-MONOPOL“  
po kop. 7 za 10 sztuk

Z fabryki **A. N. SZAPOSZNIKOWA**  
w **PETERSBURGU**.  
Nabywać można we wszystkich Składach Tabacznych w Warszawie i na Prowincyi.

